

665 Teatr Rzeczypospolitej

zaprasza

„Sonata Belzebuba” na lubelskiej scenie

(INF. WŁ.). Sceniczne zwycięstwo Witkacego jest faktem. Niemal zupełnie niedoceniony za życia, uznawany jest obecnie za jednego z najoryginalniejszych pisarzy w dziejach naszej literatury. Jego utwory weszły na stałe do repertuaru teatrów polskich — i nieomal równocześnie — do repertuaru najważniejszych scen światowych. Rok 1985 ogłoszony został przez UNESCO Rokiem Witkacego.

Jak grać jego sztuki? — ten problem pozostaje jednak

(Dokończenie na str. 2)



Fot. K. Lopińska

„Sonata Belzebuba” na lubelskiej scenie

(Dokończenie ze str. 1)

wciąż otwarty. Każda inscenizacja jest kolejną próbą znalezienia klucza do twórczości autora teorii Czystej Formy.

Mordowar u stóp góry Czukla — miejsce „o osobliwym nastroju”. Tutaj rozgrywa się sensacyjna akcja „Sonaty Belzebuba” i dramat artysty-kompozytora — Istvana Szentmichalyi, któremu marzy się stworzenie dzieła doskonałego. W dziele doskonałym (w Czystej Formie) widzi bowiem Witkacy ostatnią szansę jednostki pragnącej ocalić swoją indywidualność. Czy jednak sztuka doskonała jest możliwa?

Takie pytanie stawiają sobie twórcy najnowszej premiery sztuki St. I. Witkiewicza „Sonaty Belzebuba”, zrealizowanej w Teatrze Narodowym w reżyserii Jerzego Krasowskiego, ze scenografią Krzysztofa Pankiewicza i muzyką Adama Walacińskiego. W przedstawieniu, które trafia do nas za pośrednictwem Teatru Rzeczypospolitej, zobaczymy m.in. Bogusza Bilewskiego w roli Belzebuba i Tomasza Budyę jako kompozytora Istvana oraz Krystynę Mikołajewską, Halinę Kossobudzką, Ewę Krasnodębską, Jadwigę Polanowską, Ewę Serwę, Aleksandrę Zawieruszanke, Lecha Komarnieckiego, Józefa Nalberczaka, Marka Wysockiego.

Spektakle „Sonaty Belzebuba” Teatr Narodowy grać będzie na scenie lubelskiego Teatru im. J. Osterwy 22, 23 i 24 stycznia br. o godz. 19.